

Wyrok z dnia 6 listopada 2001 r.

I PKN 687/00

W stanie prawnym obowiązującym przed dniem 2 czerwca 1996 r., to jest przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) sąd pracy mógł nie uwzględnić upływu przedawnienia, mimo niezrzeczenia się przez pracodawcę korzystania z zarzutu, jeżeli opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2001 r. sprawy z powództwa Kazimierza S. przeciwko Skarbowi Państwa - Ministerstwu Sprawiedliwości o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Kazimierz S. w pozwie wniesionym dnia 31 maja 1999 r. przeciwko Ministerstwu Sprawiedliwości domagał się zasądzenia kwoty 200.000.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 1974 r. tytułem odszkodowania należnego na podstawie art. 416, art. 417 i art. 418 KC, art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 19 i art. 20 Paktów Praw Człowieka oraz art. 246 KK w związku ze zwolnieniem go jako „wzorowego, bardzo operatywnego i fenomenalnego Komornika Sądu Powiatowego w T.” z przyczyn politycznych, „za pisma kierowane do prof. Kurta Waldheima Sekretarza Generalnego ONZ”. W innym piśmie procesowym powód podał, że zwolnienie z przyczyn politycznych nastąpiło na polecenie Ministra Włodzimierza B. i spowodowało jego represjonowanie aż do 1989 r.

Pozwany Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu na mocy przepisów art. 292 i art. 291 § 1 KP. Poza tym pozwany stwierdził, że rozwiązanie z powodem stosunku pracy za wypowiedzeniem nie naruszyło praw pracowniczych powoda.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 17 listopada 1999 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Ustalił, że powód Kazimierz S. był od dnia 1 czerwca 1969 r. zatrudniony w charakterze komornika Sądu Powiatowego w G., a następnie w T. Pismem z dnia 11 marca 1974 r. Wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w G. wypowiedział powodowi stosunek służbowy ze skutkiem na dzień 30 czerwca 1974 r. Minister Sprawiedliwości w piśmie z dnia 10 maja 1974 r. podtrzymał tę decyzję, jednak zwrócił się do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w G. o udzielenie powodowi pomocy w uzyskaniu innej, odpowiedniej pracy. Powód jednak nie skorzystał z przedstawionych mu propozycji pracy i zrezygnował też z podejmowania dla niego starań o pracę poza resortem.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że do stosunku służbowego powoda miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz.U. Nr 21, poz. 164), rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz.U. Nr 35, poz. 323), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1960 r. o komornikach (Dz.U. z 1961 r. Nr 13, poz. 66 ze zm.), a w zakresie nieuregulowanym tymi aktami prawnymi - także przepisy Kodeksu zobowiązań. Przepis art. 473 tego Kodeksu przewidywał wprowadzenie roczną prekluzję tych roszczeń ze stosunku pracy, które powstały z chwilą zakończenia stosunku pracy, ale ponieważ w dniu 1 stycznia 1975 r., tj. w dniu wejścia w życie Kodeksu pracy, roszczenie powoda nie było sprekludowane, z mocy art. XXII § 1 przepisów wprowadzających Kodeks pracy należało do niego zastosować przepisy o przedawnieniu, z ograniczeniami przewidzianymi w art. XXII § 2 tych przepisów. Zatem - zdaniem Sądu Okręgowego - na mocy art. 291 § 1 KP należało uznać, że roszczenie powoda o odszkodowanie uległo trzyletniemu przedawnieniu liczonemu od dnia jego wymagalności, co oznacza, że stosownie do art. 292 KP powód nie może go dochodzić, gdyż pozwany nie zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Gdyby nawet przyjąć, że źródłem roszczenia powoda był czyn niedozwolony, to również i wtedy roszczenie to uległo przedawnieniu na pod-

stawie art. 442 KC. Żądanie powoda nie znalazło także uzasadnienia w postanowieniach Paktów Praw Człowieka oraz w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, które odwołują się do systemów prawnych Państw i nie przewidują roszczeń odszkodowawczych na wypadek naruszenia określonych nimi praw. Poza tym żądanie powoda nie miało oparcia w ustawie z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. Nr 32, poz. 172 ze zm.), gdyż jej przepisy odnosiły się do pracowników uspołecznionych zakładów pracy, z którymi stosunki pracy zostały rozwiązane z przyczyn wskazanych w ustawie od sierpnia 1980 r. Ponadto przepisy ustawy nie przewidywały roszczenia o odszkodowanie z tytułu rozwiązania stosunku pracy, a jedynie roszczenie o powrót pracownika do pracy, pod warunkiem zgłoszenia w terminie do dnia 30 czerwca 1990 r. gotowości do ponownego zatrudnienia. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie powoda nie mogło być uwzględnione na żadnej z przytoczonych podstaw.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 7 marca 2000 r. oddalił apelację pełnomocnika powoda opartą na zarzutach naruszenia art. 45 § 1 KP, art. 415 i następnych KC oraz art. 468 KPC. Oceniał również jako niezasadne zarzuty zawarte w apelacji samego powoda dotyczące naruszenia następujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego: art. 367, art. 378, art. 382 i art. 391 w związku z ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. Nr 38, poz. 360).

Sąd drugiej instancji przyjął jako własne ustalenia Sądu Okręgowego i wyrażony przez niego pogląd prawny. Podkreślił, że podstawowe znaczenie w sprawie miało zagadnienie przedawnienia roszczenia, a tej kwestii nie dotyczą w ogóle zarzuty apelacji. Zatem podważanie przez powoda ustaleń i meritum sprawy musiało być uznane za nieskuteczne. Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód nie może powoływać się na przepisy ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne, gdyż nie podjął w trybie i w terminie ustalonych ustawą czynności zmierzających do reaktywowania jego stosunku pracy. Natomiast przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej stanowią jedynie *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu postępowania karnego i przesądziły kwestię kompetencji prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej do wszczynania i prowadzenia śledztw w sprawach wymienionych w art. 1 pkt 1 lit. a tej

ustawy. Przepisy o przedawnieniu w niej zawarte nie mają zatem zastosowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, które toczy się w trybie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ KPC powód zarzucił naruszenie przepisów art. 45, art. 8 KP i art. 415 KC oraz art. 468 KPC. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, a także wyroku Sądu Okręgowego i o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący wyraził przekonanie, że rozwiązanie z nim stosunku pracy było całkowicie nieuzasadnione. Mimo to jego odwołania wnoszone w 1974 r. oraz w latach następnych nie zostały uwzględnione: nie został bowiem przywrócony do pracy ani nie otrzymał odszkodowania. W latach 1989-91 ponownie zwracał się do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w G. o zatrudnienie na stanowisku komornika, lecz bezskutecznie. Zatem w dniu 18 maja 1995 r. wystąpił o zapłatę odszkodowania za nieuzasadnione zwolnienie go z pracy w 1974 r. do Ministra Sprawiedliwości, który go poinformował o konieczności wystąpienia na drogę sądową, co uczynił, składając pozew w przedmiotowej sprawie. Jednak Sady obu instancji wydały niesprawiedliwe i krzywdzące orzeczenia, sprzeczne z art. 8 KP oraz z pozostałymi przepisami wskazanymi w kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja powoda nie mogła być uwzględniona. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że podstawową a zarazem decydującą o zakresie rozpoznania sprawy kwestią była kwestia przedawnienia roszczeń. Jej rozstrzygnięcie przez Sady obu instancji doprowadziło też do oddalenia powództwa przez Sąd Okręgowy, bez badania przyczyn rozwiązania stosunku pracy z powodem i bez ich oceny, oraz do oddalenia apelacji powoda przez Sąd Apelacyjny.

Istota przedawnienia polega na tym, że ten, przeciwko komu jest skierowane roszczenie, może powołać się wobec drugiej strony na upływ terminu ustanowionego dla dochodzenia określonego roszczenia, czyli zgłosić zarzut, który uniemożliwia dochodzenie roszczenia w postępowaniu przed sądem. Roszczenie powoda powstało w dniu 11 marca 1974 r. Oznacza to, że podlegało ono ocenie według przepisów o przedawnieniu roszczeń w ich wersji obowiązującej przed zmianą dokonaną ustawą

z dnia 2 lutego 1996 r. Przepis art. 292 § 1 KP - podobnie jak i obecny art. 292 KP - stanowił, że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia. Zatem według tych przepisów, tylko w razie zrzeczenia się przez stronę przeciwną korzystania z zarzutu przedawnienia, sąd był i pozostał obowiązany rozpoznać roszczenie merytorycznie, gdyż tylko wtedy - mimo upływu terminu przedawnienia - powstawała i powstaje możliwość jego dochodzenia. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie tylko nie zrzekła się korzystania z przedawnienia, lecz wyraźnie zarzut ten zgłosiła. Niezależnie jednak od stanowiska strony pozwanej, według art. 292 § 2 KP, skreślonego ustawą z dnia 2 lutego 1996 r., lecz właściwego do oceny roszczenia powoda z punktu widzenia przedawnienia, organ powołany do rozstrzygania sporów uwzględniał upływ przedawnienia z urzędu; mógł go jednak nie uwzględnić, gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. Stosownie do art. 291 § 1 KP, roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W świetle przedstawionej regulacji nie mogły wzbudzać zastrzeżeń stanowiska Sądów obu instancji zgodnie przyjmujące, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu oraz że nie nastąpiło zdarzenie w postaci zrzeczenia się przez stronę pozwaną korzystania z przedawnienia, które pozwoliłoby na dochodzenie tych roszczeń. Nie powstały też warunki pozwalające - według nieistniejącego już przepisu art. 292 § 2 KP - na pominięcie faktu przedawnienia roszczeń przez sąd pracy.

Konsekwencją przedstawionego poglądu jest wniosek, że skoro roszczenia powoda nie mogły być dochodzone przed sądem pracy z uwagi na przedawnienie, niedopuszczalna była także ich ocena przez Sąd Apelacyjny w płaszczyźnie zgłoszonych przez powoda przepisów prawa materialnego. Również Sąd Najwyższy nie mógł się zajmować przedstawionymi w kasacji zarzutami dotyczącymi naruszenia art. 45 i art. 8 KP oraz art. 415 KC, pomijając już okoliczność, że skarżący nie wyjaśnił, na czym polegało ich naruszenie. Według art. 393³ KPC wskazaniu przez stronę przepisu stanowiącego podstawę kasacji powinno towarzyszyć przytoczenie uzasadnienia tej podstawy, czyli zarzutów i argumentów świadczących o tym, że sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni określonego przepisu lub niewłaściwie go zastosował bądź też zupełnie go pominął. Wyrażenia użyte w kasacji pod adresem zażalenie wyroku, takie jak: „niesprawiedliwy i krzywdzący”, „nie uwzględniający przepisu art. 8 KP” itp. trzeba ocenić jako nazbyt ogólne i niewystarczające z punktu

widzenia wymagań stawianych kasacji w art. 393³ KPC. Należy ponadto zauważyć, że druga podstawa kasacji, tj. naruszenie przepisów postępowania odnoszące się do art. 468 KPC, nie została w ogóle uzasadniona, mimo że stosownie do przepisu art. 393¹ pkt 2 KPC obowiązkiem skarżącego było nie tylko wyjaśnienie, na czym polegało naruszenie art. 468 KPC, lecz także i tego, jaki to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy. Wreszcie wymieniona podstawa kasacji została błędnie odniesiona do postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Treść art. 468 § 1-3 KPC świadczy bowiem o tym, że czynności wyjaśniające podejmuje sąd pierwszej instancji i czyni to wtedy, jeżeli przemawiają za tym wyniki wstępnego badania sprawy. W myśl zaś art. 467 § 1 KPC, wstępnego badania sprawy dokonuje przewodniczący lub wyznaczony przez niego sędzia „niezwłocznie po wniesieniu sprawy”. Są to więc inne czynności niż te, których dokonuje się w odniesieniu do apelacji (por. art. 370 i art. 373 KPC).

Z przedstawionych zatem względów Sąd Najwyższy uznał kasację za niezasadną, wobec czego na podstawie art. 393¹² KPC orzekł o jej oddaleniu.

=====